

Ostatni puzzel

Vixen

[Refren]

Ciągle brakuje mi czegoś, ale wiem, z każdym dniem coraz bliżej,
coraz bliżej mi do tego, co gdzieś tam jest, chociaż dziś nic nie widzę tu.
To za tą chmurą na bank na mnie czeka coś,
tuż za tą chmurą wszystko zrozumieć.
Nie wszyscy to lubią, a mnie podnieca to,
że tuż za tą chmurą jest mój ostatni puzzel,
ostatni puzzel, mój ostatni puzzel, mój ostatni puzzel.

[Zwrotka 1]

Może nie mam tego czegoś, co mają wszyscy, jebać to,
ostatni puzzel da Ci go anioł albo behemoth
przebrany za anioła albo anioł za behemota
świat nam mota w głowach, LSD, Hasz, Koka, chłopak.
Rzucam na blat parę prawd każdy weźmie swoje,
bo to nie tylko moje prawdy, yo, moje są paranoje.
Sprawy to parabole, a jak spadasz to musi boleć
i nie ma, że boli, weź się poliz, albo pij na zdrowie,
pij swój kogiel-mogiel, ponarzekaj jeśli musisz,
wszystko jest dla człowieka, chyba, że sam chcesz się dusić.
Diabeł kusi, kusi, wszystkie kusicielki,
co głuchym na aniołom zimom pościągają szelki.
Kiedyś mówiłem co innego, kiedyś było inaczej,
kilkanaście tracków nagrałem, przy których mama płacze,
a ja równowagę łapię, mówię pacierz i do spania,
bo jest mi dużo łatwiej, kiedy mam siłę od Pana.

[Refren]

Ciągle brakuje mi czegoś, ale wiem, z każdym dniem coraz bliżej,
coraz bliżej mi do tego, co gdzieś tam jest, chociaż dziś nic nie widzę tu.
To za tą chmurą na bank na mnie czeka coś,
tuż za tą chmurą wszystko zrozumieć.
Nie wszyscy to lubią, a mnie podnieca to,
że tuż za tą chmurą jest mój ostatni puzzel,
ostatni puzzel, mój ostatni puzzel, mój ostatni puzzel.

[Zwrotka 2]

Na swoich zasadach lepiej się gra, nie wierz mi, sprawdź.
Jaką masz pewność, że nie jestem crazy? Ja-ką masz pewność?
Zabraniam brania prawd w ciemno, bo to jak pranie w ciemni brudów ze starych
ubrań Fubu.
Perwoll na pewno Ci nie pomoże, spróbuj i nie oczekuj cudów ofermo
i lawendowej woli, tylko półbóg by mógłby tak zrobić.
Pobić musze wszystkich, ja, ja, ja i moje auto, kto ma być najszybszy?
Jakieś auto? Ja! Sram na Pixy, jadę na pelnej wiksy, jak po piksach,
bo nikt nie potrafi wbić tak na bit jak ja.
Nie ma oka jest spoko, ma być kosmos ludzie,
to znaczy dla mnie ten ostatni puzzel, Vixen uwierz.
Wchodzę w tunel sam do siebie mowie, jak półgłówek,
witaj w klubie jest na dwóch fajnie, że umiemy się tu porozumieć,
gdyby spojrzeć głębiej, każdy z nas to niezły wariat,
mało kto się przyzna bo bezpieczniejsza normalka jest.

[Refren]

Ciągle brakuje mi czegoś, ale wiem, z każdym dniem coraz bliżej,
coraz bliżej mi do tego, co gdzieś tam jest, chociaż dziś nic nie widzę tu.
To za tą chmurą na bank na mnie czeka coś,

tuż za tą chmurą wszystko zrozumieć.
Nie wszyscy to lubią, a mnie podnieca to,
że tuż za tą chmurą jest mój ostatni puzzel,
ostatni puzzel, mój ostatni puzzel, mój ostatni puzzel.